Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 25.04.2024 www.osw.waw.pl

Nowy rozdział w relacjach turecko-irackich?

Adam Michalski

22 kwietnia prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan złożył pierwszą od 2011 r. oficjalną wizytę w Iraku. Towarzyszyli mu m.in. ministrowie spraw zagranicznych, wewnętrznych, obrony, handlu, transportu i infrastruktury, energii oraz szef agencji wywiadu MIT. W Bagdadzie Erdoğan odbył rozmowy z prezydentem Abdulem Latifem Rashidem i premierem Muhammadem Szija as-Sudanim. Zawarto 26 umów bilateralnych, w tym o współpracy wojskowej (m.in. w zwalczaniu organizacji terrorystycznej, za jaką oba kraje uznają Partię Pracujących Kurdystanu – PKK) i przemysłów obronnych w obszarach gospodarki, rolnictwa, technologii, energii, mediów oraz dostaw wody z Turcji do Iraku rzekami Tygrys i Eufrat.

Najważniejszym porozumieniem gospodarczym był protokół w sprawie projektu infrastrukturalnego „Droga Rozwoju", podpisany przez ministrów transportu obu państw oraz przybyłych specjalnie do Bagdadu ich odpowiedników z Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Przedsięwzięcie to ma na celu połączenie Turcji szlakiem drogowym i kolejowym o długości 1200 km z graniczącymi z Kuwejtem portami towarowymi na południowym wybrzeżu Iraku i przekształcenie tego kraju w węzeł tranzytowy mający konkurować m.in. z Kanałem Sueskim. Wartość projektu to 17 mld dolarów. Prace nad budową szlaku rozpoczną się w przyszłym roku i zostaną zakończone w 2029 r.

Podczas wspólnej konferencji prasowej z premierem as-Sudanim prezydent Turcji pozytywnie przyjął decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iraku o uznaniu PKK za „organizację zakazaną" i oznajmił przy tym, iż liczy, że wkrótce uda się doprowadzić do zakończenia jej działalności w tym kraju. Zadeklarował pełne wsparcie dla Bagdadu w realizacji tego celu i oznajmił, że współpraca ta zwiększy bezpieczeństwo zwłaszcza na terenach przygranicznych obu państw.

Drugim przystankiem podczas wizyty Erdoğana i jego delegacji w Iraku był Irbil – stolica Autonomii Kurdyjskiej (KRG), położona przy granicy z Turcją. W trakcie rozmów z prezydentem i premierem KRG omówiono kwestie regionalne, w tym potrzebę zlikwidowania aktywności terrorystycznej PKK. Erdoğan wezwał także rząd w Irbilu do poprawy relacji z Bagdadem jako fundamentu wspólnej walki z terroryzmem. Wskazywał, że perspektywa kooperacji gospodarczej z Irakiem obejmuje również region Autonomii Kurdyjskiej, a zarazem podkreślił wolę poprawy stosunków handlowych z nią.

Komentarz

- Relacje między Turcją a Irakiem od lat pozostawały trudne ze względu na szereg konfliktów politycznych i gospodarczych. Szczególnie drażliwym z perspektywy Ankary

elementem sporu jest kwestia niezwalczania przez Bagdad powiązanych z PKK ugrupowań operujących wzdłuż gór Kandil na pograniczu iracko-irańskim i w regionie Gara na północy Iraku. W optyce Turcji wymuszało to na niej podejmowanie częstych operacji militarnych – zarówno lądowych, jak i powietrznych – na terytorium Iraku i – jak twierdzi Ankara – legitymizowanych na podstawie traktatu między oboma krajami z 1995 r. i porozumień bilateralnych z władzami KRG (szerzej zob. Aneks). Bagdad stanowczo odrzucał te umowy, gdyż uznawał je za przedawnione lub nielegalne, i oskarżał Turcję o naruszanie integralności i suwerenności terytorialnej państwa. Problemy te powodowały też komplikacje w relacjach Ankary i KRG, która – mimo dobrych stosunków politycznych z Turcją – nie doprowadziła do ograniczenia działalności PKK na terytorium Autonomii Kurdyjskiej.

- Kolejna kwestia sporna wiązała się z przesyłem irackiej ropy, pochodzącej głównie z KRG. Bagdad od 2014 r. obwiniał stronę turecką o współpracę z nią przy nielegalnej sprzedaży irackiego surowca – handel ten odbywał się bowiem poza jego kontrolą i w ten sposób pozbawiał go udziału w dochodach, szacowanych łącznie na ok. 1,5 mld dolarów. Skutkowało to pogorszeniem zarówno relacji na linii Irbil–Bagdad, jak i stosunków Turcji z Irakiem. Dodatkowo sprawa ta skierowana została do arbitrażu Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC), która nakazała Ankarze wypłacenie Irakowi odszkodowań. Władze tureckie w ramach bojkotu postanowień ICC całkowicie wstrzymały transport irackiej ropy. Ropociąg o przepustowości 1,6 mln baryłek dziennie rozpoczyna się w irackim Kirkuku i łączy złoża w Autonomii Kurdyjskiej z tureckim terminalem eksportowym w mieście Ceyhan nad Morzem Śródziemnym. Stąd wizyta Erdoğana w Iraku – poprzedzona podróżą ministra spraw zagranicznych Turcji do tego kraju w marcu br. – miała być nie tylko szansą na naprawę stosunków dwustronnych i rozwiązanie omawianych sporów, lecz także miernikiem chęci obu stron do resetu relacji.
- Rozmowy i liczba podpisanych umów dwustronnych wskazują, że w relacjach turecko-irackich dokonuje się przełom polityczny, który otwiera możliwość rozwiązania priorytetowej dla Ankary kwestii dotyczącej zwalczania ugrupowań powiązanych z PKK na terytorium Iraku. Dla Turcji to sukces polityczny, a zarazem sygnał, że jest ona gotowa współpracować z Bagdadem na wielu płaszczyznach, na czym najprawdopodobniej ucierpią jej relacje z KRG. Nie oznacza to, że Ankara zamierza całkowicie zarzucić swoje stosunki z Irbilem, o czym świadczy pozytywny – aczkolwiek ograniczony – wydźwięk wizyty Erdoğana w Autonomii Kurdyjskiej.
- Stosunki Ankary z Bagdadem zostaną wystawione na próbę już w nadchodzących miesiącach. Dla Turcji wskaźnikiem sukcesu będzie realny zakres kooperacji z władzami Iraku przy zwalczaniu PKK. Jej pogłębienie potencjalnie przyczyni się do stabilizacji regionu i zarazem stworzy warunki do zwiększenia wymiany handlowej. Ten ostatni aspekt wyrażać się będzie w szczególności w realizacji korzystnego gospodarczo dla Turcji i Iraku projektu budowy „Drogi Rozwoju" – finansowanego w dużej mierze przez państwa Zatoki Perskiej, liczące na stworzenie lądowego korytarza handlowego jako alternatywy dla szlaków morskich biegnących m.in. przez Morze Czerwone.
- Efekty wizyty przybliżają perspektywę przeprowadzenia zapowiadanej przez Ankarę na lato operacji militarnej na szeroką skalę przeciwko PKK w północnym Iraku, która najprawdopodobniej obejmie obszar Autonomii Kurdyjskiej oraz częściowo jedną z

prowincji Iraku – Niniwę. Celem tych działań ma być utworzenie korytarza bezpieczeństwa pod kontrolą tureckich sił zbrojnych wzdłuż granicy turecko-irackiej (w pasie do 40 km). Wydźwięk spotkań sugeruje jednak, że operacja miałaby się odbyć za zgodą i najprawdopodobniej w ścisłej koordynacji z siłami zbrojnymi Iraku, podporządkowanymi Bagdadowi. Spodziewana interwencja wojskowa pozwoli Turcji po wielu dekadach znacznie osłabić ugrupowania PKK w Iraku, a co za tym idzie – ograniczyć jej działalność w Syrii poprzez przerwanie sieci dostaw broni i przepływu powiązanych z nią osób.

- Poprawa relacji na linii Turcja–Irak ułatwi też zapewne rozwiązanie problemu eksportu ropy z Autonomii Kurdyjskiej, choć będzie to również wymagało zażegnania sporów o podział dochodów między Irbilem a Bagdadem. Zacieśnienie więzi turecko-irackich może także osłabić wpływy Iranu w Iraku. Aktualnie Teheran jest głęboko zaangażowany w finansowanie i szkolenie grup paramilitarnych w tym kraju, a Bagdad pozostaje uzależniony politycznie od irańskich władz. Zbliżenie polityczne i militarne Iraku z Turcją mogłoby stopniowo zmienić ten układ sił, przeorientowując politykę Bagdadu na Ankarę i świat arabski. W obecnej sytuacji jest to jednak scenariusz mało prawdopodobny, zważywszy na nadal silne powiązania polityczne Iraku z Iranem.

ANEKS

Dotychczasowa obecność tureckich sił zbrojnych w Iraku

Choć dane na ten temat trudno zweryfikować, to ogólnodostępne źródła wskazują, że tureckie siły zbrojne w Iraku liczą aktualnie od 5 do 10 tys. żołnierzy. Stacjonują oni na terytorium KRG i są rozlokowani w od 40 (dane tureckie z 2020 r.) do 100 (dane irackie z 2022 r.) bazach wojskowych, z których większość wybudowano po 2018 r. Powstały one m.in. dzięki umowom podpisanym z Autonomią Kurdyjską. Rząd w Bagdadzie uznaje turecką obecność militarną w tym regionie za nielegalną.